

Sygn. akt XII Ga 441/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Sędzia: SO Marta Kowalska

Sędzia: SO Beata Kozłowska-Sławęcka

Protokolant: st.sekr.sądowy Paweł Sztwiertnia

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) w K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie z dnia 25 marca 2014 r. sygn. akt IV GC 225/12/S

I. oddała apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn.akt XII Ga 441/14

Uzasadnienie wyroku z dnia 19 grudnia 2014 r.

Powód R. S. domagał się zapłaty od strony pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwoty 51.317 zł wywodząc, iż wykonał na rzecz strony pozwanej prace uszczelniające. Strona pozwana nie odpowiedziała na wezwanie do odbioru prac, jak również nie wypłaciła wynagrodzenia.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości za przyznaniem kosztów procesu, podnosząc iż nie zlecała prac, za które powód domaga się wynagrodzenia, a za prace wcześniej wykonane powód otrzymał wynagrodzenie ryczałtowe.

W dniu 25 marca 2014 r. Sąd Rejonowy wydał wyrok, mocą którego uwzględnił powództwo co do należności głównej w całości, oddalając je częściowo co do odsetek i koszty procesu zasadzając na rzecz powoda. powoda na rzecz pozwanej. Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalone okoliczności odnoszące się do wykonania przez powoda prac w budynku przy ul.(...) w okresie od września 2010 r. do lutego 2011 r. Prace były prowadzone w garażu podziemnym i na parterze obu budynków. Były nadzorowane przez inspektorów nadzoru i pracownika strony pozwanej. R. J. wydał P. B. polecenie, by określił z inspektorami nadzoru miejsca, które wymagają uszczelnienia. R. J. nie zgłaszał zastrzeżeń co do jakości wykonanych prac. Powód zaprzestał prac po otrzymaniu informacji, że dalsze prace uszczelniające nie będą wykonywane. Strona pozwana nie przystąpiła do odbioru prac. Prace wykonane przez powoda były celowe

i właściwe z punktu widzenia wiedzy technicznej. Metoda naprawcza była prawidłowa, pozwalała na usunięcie zacieków, przywrócenie odpowiedniej struktury ścian i konstrukcji stropów. Po wykonaniu prac przez powoda dalsze zacieki nie wystąpiły. W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd zważył, że strony łączyła umowa dzieło stosownie do art. 627 k.c. Strony w dniu 20 sierpnia 2010 r. zawarły pisemną umowę, na podstawie której powód zobowiązał się wykonać prace uszczelniające. Sporna była okoliczność, czy umowa dotyczyła tylko budynku przy ul.(...) czy też całego kompleksu (...). Sąd przyjął brak podstaw do rozszerzenia zakresu umowy pisemnej także na pozostałą część kompleksu. Strony w umowie zaakceptowały ceny wskazane w ofercie z dnia 9 sierpnia 2010 r. i metodę naprawczą. Prace polegające na iniekcjach 5 mb stropu nad dźwigiem za kwotę 2.675 zł i iniekcja 10 mb nad miejscami postojowymi nr 83 i 84 za kwotę 5.350 zł zostały wykonane w oparciu o umowę pisemną, chociaż po terminie wskazanym w umowie. Wynagrodzenie zostało obliczone zgodnie z umową. Zarzut strony pozwanej, że zapłaciła za prace zlecone zgodnie z umową nie był słuszny. R. J. wydając na bieżąco polecenia wykonania uszczelnień nigdy nie wskazywał maksymalnej ilości uszczelnień ani maksymalnej kwoty, w ramach której powód miał wykonać prace. R. J. miał upoważnienie zarządu do wskazywania punktów do naprawy, przy czym było to upoważnienie niezależne od pisemnej umowy. Pozostałe prace w kompleksie powód świadczył zgodnie z akceptacją osoby upoważnionej przez stronę pozwaną. Sąd wskazał, że gdyby nawet uznać brak umowy, to powództwo podlegałoby uwzględnieniu w oparciu o dyspozycję art. 405 k.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez stronę pozwaną, która domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości, za przyznaniem kosztów procesu za obie instancje. Strona pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a to art. 6 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące uwzględnieniem powództwa pomimo nieudowodnienia przez powoda dochodzonego roszczenia ani co do zasady ani co do wysokości, art. 627 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie, że powód dochodzi roszczenia z umowy o dzieło, a nie z umowy o roboty budowlane, art. 628 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie pomimo, że przepis ten nie ma zastosowania przy umowach o roboty budowlane, art. 632 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, gdyż zgodnie z umową wynagrodzenie powoda było ryczałtowe i miało obejmować wszelkie prace w budynku przy ul.(...), art. 647 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i uznanie, że powód dochodzi roszczenia z umowy o dzieło, a nie z umowy o roboty budowlane, art. 648 § 1 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i uznanie, że doszło do zawarcia umowy, pomimo braku dowodów na jej zawarcie – brak jest dowodu pisemnego na zawarcie takiej umowy a zeznania świadków i przesłuchanie stron nie potwierdziły jej zawarcia oraz art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie albowiem powód nie może żądać zwrotu świadczenia, skoro powód spełniając świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Strona pozwana zarzuciła również naruszenie procedury w art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całego materiału zebranego w sprawie i błędną ocenę wiarygodności i mocy dowodów co skutkowało błędnym rozstrzygnięciem, a także art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niepełne ustalenie stanu faktycznego i nienależyte uzasadnienie faktów uznanych za udowodnione.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie za przyznaniem kosztów postępowania apelacyjnego przy wskazaniu na prawidłowość orzeczenia Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu. Zarzuty w niej podniesione nie mogą podważyć prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Zarzuty naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego są w tym wypadku ściśle związane w istocie z oceną procesu weryfikacji okoliczności faktycznych miarodajnych dla końcowego rozstrzygnięcia oraz dowodów w kontekście art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. Apelacja zasadza się w istocie na forsowaniu przez stronę pozwaną innego stanu faktycznego, aniżeli ten, jaki został ustalony przez Sąd I instancji. Nadto trudno oprzeć się wrażeniu, iż zarzuty odnoszące się do błędnej kwalifikacji umowy podyktowane są wyłącznie próbą wykreowania poglądu uniemożliwiającego żądanie przez powoda wynagrodzenia za wykonane prace.

Ocena Sądu Rejonowego odnosząca się do podstaw do domagania się zapłaty od pozwanej należności dochodzonej pozwem zgodna jest z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2008 r. I ACa 953/07 Lex nr 466440, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia

przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 655). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 września 2012 r. I ACa 568/12). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r. I ACa 445/12). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie 17 maja 2012 r. I ACa 31/12). Sąd pierwszej instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r. I ACa 285/12). Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. I UK 347/11). Tak procedował Sąd w niniejszej sprawie, stąd odmienny pogląd wyrażony w apelacji nie jest zasadny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. II UK 154/09). W ocenie Sądu Okręgowego apelujący w niniejszej sprawie w żaden sposób nie podważył w apelacji korelujących z dowodami zebranymi w sprawie ustaleń faktycznych Sądu I instancji, który w sposób logiczny wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z jakich przesłanek wysnuł swe wnioski oraz na jakich dowodach się oparł, co stanowi podstawę do przyjęcia tych ustaleń przez Sąd Okręgowy za własne. Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie oceniał zebrany materiał dowodowy wnioskowany przez obie strony procesu. W postępowaniu granice procedowania zakreślają zarzuty, twierdzenia i dowody zgłoszone przez strony w miarodajnym momencie postępowania. Argumentacja powyższa dotyczy w równym stopniu postawionego przez stronę pozwaną zarzutu naruszenia art. 6 k.c.

Postawiony zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. absolutnie nie może się ostać. Strona pozwana bowiem odnosząc się do błędnych, w swojej ocenie, ustaleń stanu faktycznego, zarzuca Sądowi I instancji sporządzenie uzasadnienia w sposób odbiegający od wymogów ustawowych określonych w przywołanym przepisie. Zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 r. II

PK 129/09). W niniejszej sprawie wyrok jest prawidłowy a uzasadnienie wyjaśnia w sposób wyczerpujący motywy przyjętego stanowiska w sprawie będącego podstawą rozstrzygnięcia merytorycznego.

Zgodnie z dyspozycją art. 382 k.p.c. sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy i wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych i samoistnych ustaleniach faktycznych i prawnych (orzeczenie SN z dnia 26 kwietnia 1935 r., C III 473/34). Sąd drugiej instancji może ponownie przeprowadzić dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, może również podzielić ustalenia sądu pierwszej instancji i przyjąć je za podstawę własnego orzeczenia. Może także przeprowadzić nowe dowody (wyrok SN z dnia 8 lutego 2000 r., II UKN 385/99). Sąd Okręgowy podzielił ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji, ale przyjmuje w oparciu o zgromadzone dowody, iż w zakresie prac wykonywanych w oparciu o umowę pisemną z dnia 20 sierpnia 2010 r. strony rozliczyły się co prac tam wskazanych, natomiast w zakresie prac wykonywanych od września 2010 r. do lutego 2011 r. na terenie całego kompleksu (...), strony zawarły umowę ustną. Prace powoda zostały wykonane w całości zgodnie z poleceniem upoważnionej przez zarząd osoby. Jak wynika z materiału dowodowego, upoważnienie dla R. J. wykraczało poza upoważnienie związane z umową pisemną i było podyktowane potrzebą wykonania uszczelnień, które ujawniły się po wykonaniu prac w sierpniu 2010 r., jak również związane były z ekspektatywą wynajęcia lokalu kasyna na siłownię. Powód wykonał prace zgodnie z poleceniami ustnymi, w zgodzie z zasadami sztuki budowlanej, a wynagrodzenie rozliczył w oparciu o zaakceptowaną metodę naprawczą oraz ceny wynikające z oferty z dnia 9 sierpnia 2010 r.

Abstrahując od faktu, iż strona pozwana z rozważań Sądu czynionych na marginesie zasadniczej oceny prawnej czyni zarzut apelacyjny, należy również wskazać, że przepis art. 411 pkt 1 k.c. dotyczy diametralnie innej sytuacji faktycznej i prawnej. Powód bowiem nie domaga się zwrotu świadczenia w oparciu o przepisy odnoszące się do nienależnego świadczenia, ale żąda wynagrodzenia za faktycznie wykonane prace w oparciu o ustne zamówienie.

Zgodnie z wyrażonymi w art. 3 k.p.c. oraz 232 k.p.c. zasadami to na stronach ciąży obowiązek wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz wskazania dowodów na stwierdzenie faktów, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne. W niniejszym postępowaniu strona pozwana nie uczyniła zadość wskazanym wyżej powinnościom. Należy zatem uznać, iż w tym zakresie nie była w stanie skutecznie wykazać zasadności zgłoszonego żądania oddalenia powództwa poprzez podniesienie zasadnych i podlegających uwzględnieniu twierdzeń i wniosków dowodowych.

W pełni prawidłowym jest stanowisko Sądu I instancji, że strony zawarły umowę o dzieło uregulowaną w art. 627 i nast. k.c. Sąd Okręgowy nie może podzielić zarzutu naruszenia przepisu art. 627 k.c., art. 628 § 1 k.c., art. 632 § 1 k.c., art. 647 k.c. i art. 646 § 1 k.c. wobec wywiedzenia, że strony nie wiązała umowa o dzieło, ale umowa o roboty budowlane. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. Stosunek prawny umowy o dzieło dochodzi do skutku w wypadku złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli. Do skutecznego zawarcia umowy o dzieło nie jest wymagane wydanie przyjmującemu zamówienie jakiegokolwiek rzeczy, na przykład materiałów potrzebnych do wykonania dzieła. Ekwiwalentem świadczenia przyjmującego zamówienie, które polega na wykonaniu dzieła, jest świadczenie zamawiającego polegające na zapłacie wynagrodzenia, z czego wynika odpłatny charakter umowy o dzieło. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Jednym z kryteriów charakteryzujących umowę o dzieło jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na stworzeniu dzieła lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało (tak Grzegorz Koziół Komentarz do art. 627 k.c. LEX). Stąd w pełni prawidłowym jest wskazanie takiej właśnie kwalifikacji prawnej umowy zawartej pomiędzy stronami jako umowy o dzieło. Co zaś się tyczy umowy o roboty budowlane, zasadniczymi elementami opisującymi normatywny wzorzec umowy o

roboty budowlane i stosunek obligacyjny z niej wynikający stanowią pojęcia obiektu oraz robót budowlanych. W umowie o roboty budowlane przedmiot świadczenia wykonawcy stanowi obiekt budowlany. Specyfika przedmiotu świadczenia w tej umowie stanowi podstawową cechę pozwalającą na jej odróżnienie od innych umów nazwanych, przede wszystkim od umowy o dzieło. Pojęcie obiektu nie zostało zdefiniowane w przepisach kodeksu cywilnego. Przy wyjaśnieniu pojęcia „obiekt” użytego w art. 647 k.c. nie należy się odwoływać do definicji obiektu zawartej w przepisach prawa budowlanego. Z przepisów prawa budowlanego wynika, że jako obiekt budowlany należy traktować pewną zakończoną całość, budynek, budowlę stanowiącą całość techniczno-użytkową wraz z instalacjami i urządzeniami. Odwołanie się do tej definicji przy ustaleniu znaczenia tego pojęcia w umowie o roboty budowlane doprowadziłoby do całkowitej marginalizacji przepisów k.c. odnoszących się do umowy o roboty budowlane. Przy przyjęciu bowiem, że z umową o roboty budowlane mamy do czynienia tylko wtedy, gdy wykonawca zobowiązuje się do wykonania całego obiektu, to większość umów o wykonawstwo inwestycyjne nie mogłoby być zakwalifikowanych jako umowa o roboty budowlane uregulowane w art. 647 i nast. k.c. Nadto definicja obiektu budowlanego w art. 3 ust. 1 pr.bud. została skonstruowana na użytek tej ustawy, której regulacja ma charakter publicznoprawny. W doktrynie i judykaturze wskazuje się, że pojęcie obiektu użyte w art. 647 k.c. powinno być rozumiane jako rezultat robót budowlanych, do którego osiągnięcia zobowiązał się wykonawca w ramach umowy. W tym znaczeniu zakresem pojęcia „obiekt” można objąć także rezultat wykonanych robót, które nie będą stanowiły obiektu budowlanego w rozumieniu art. 3 ust. 1 pr.bud. Pojęcie „obiekt” rozumiany jest jako rezultat wykonanych prac i nawiązuje do pojęcia dzieła. Przez dzieło należy rozumieć przyszły, z góry określony, samoistny, materialny lub niematerialny, obiektywnie osiągalny i pewny rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, którego charakter nie wyklucza zastosowania przepisów o rękojmi. Obiekt jako rezultat, do którego osiągnięcia zobowiązuje się wykonawca w ramach umowy o roboty budowlane, tak jako dzieło, w chwili zawierania umowy nie istnieje i ma powstać we wskazanym przez strony umowy czasie, mając charakter przyszły. Obiekt jako rezultat działań musi być w umowie oznaczony. Oznaczenie przedmiotu świadczenia na gruncie umowy o roboty budowlane wiąże się z obowiązkiem wykonawcy do wykonania obiektu zgodnie z projektem, a ściślej zgodnie z dokumentacją projektową obejmującą także projekt wykonawczy, technologiczny, zabezpieczeń itp. W tym znaczeniu mianem obiektu w umowie o roboty budowlane określa się oznaczony w umowie rezultat robót budowlanych, który w dokumentacji projektowej stanowi samoistną całość, dającą się wyodrębnić co najmniej pod względem technologicznym. Stosownie do art. 647 k.c. obiekt ma być wykonany zgodnie z projektem. W wypadku umowy o dzieło, przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie może być również określony i wykonywany na podstawie dokumentacji projektowej, ale wykonanie dzieła w oparciu o projekt nie stanowi cech konstytutywnych tej umowy. W umowie zaś o roboty budowlane cechą konstytutywną tejże jest wykonanie obiektu na podstawie projektu. Cecha ta determinuje dalsze stwierdzenie, że przedmiot świadczenia w umowie o roboty budowlane stanowi przedsięwzięcie o wyższym stopniu skomplikowania wymagającym wcześniejszego opracowania projektu. W tym kierunku idzie również judykatura. Wystarczy przytoczyć wyrok SN z 7.11.1997 r., gdzie w uzasadnieniu odwołano się do kryterium rozmiaru prac stanowiącego podstawę do zakwalifikowania konkretnej umowy jako umowy o roboty budowlane. W wyroku z 25.03.1998 r. II CKN 653/97 wskazał SN, że przedmiotem świadczenia wykonawcy umowy o roboty budowlane jest przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach zarówno fizycznych, jak i użytkowych i towarzyszy temu wymóg projektowania i zinstytucjonalizowany nadzór. Ewentualny brak wymogu opracowania projektu budowlanego w rozumieniu przepisów prawa budowlanego, nie uchyla obowiązku wykonywania przedmiotu świadczenia wykonawcy robót budowlanych zgodnie z projektem. Zgodnie z uchwałą SN z dnia 11.01.2002 r. jako obiekt budowlany nie może być traktowany każdy rezultat prac o charakterze ucieleśnionym, ale tylko taki, który powstał w wyniku robót budowlanych. Przez pojęcie robót budowlanych należy rozumieć poniesienie przez wykonawcę nakładów pracy i materiałów, które polegają na wykonywaniu nowego obiektu budowlanego, a także odbudowie, rozbudowie, przebudowie oraz montażu i rozbiórce obiektu budowlanego [Monitor Prawniczy 2007/10 - Umowa o roboty budowlane w systematyce k.c. – Janusz A. S.]. Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 6.11.2002 III CKN 997/00, jeżeli strona twierdzi, że zawarta umowa jest umową o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c., powinna wykazać, że zawarta umowa zawiera cechy pozwalające na takie jej zakwalifikowanie stosownie do art. 6 k.c. W razie nie wykazania tej okoliczności, prawidłowym jest uznanie, że strony zawarły umowę o dzieło. W wypadku braku jakichkolwiek dokumentów, które dla wykonania robót budowlanych wymagane są przez przepisy prawa budowlanego lub przy wykonywaniu takich robót są zwyczajowo sporządzane (plany, projekty, dzienniki

budowy, protokoły obmiaru, protokoły odbioru), brak jest podstaw do przyjęcia zaistnienia specyficznych cech pozwalających na zakwalifikowanie danej umowy jako umowy o roboty budowlane. Nadto część prac związanych z określonym obiektem może być wykonywana w ramach umowy o dzieło. Nie można bowiem przyjąć, że skoro na danym obiekcie realizowana jest inwestycja budowlana, żadna inna umowa łącząca uczestników prac wykonywanych na budowie z osobami trzecimi nie może być zawarta. O zakwalifikowaniu umowy jako umowy o roboty budowlane decydują cechy przedmiotowe umowy. Jeżeli zatem jej przedmiotem jest przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach fizycznych i użytkowych, a w umowie przewidziano wymóg projektowania i zinstytucjonalizowany nadzór, to tylko taką umowę należy kwalifikować jako umowę o roboty budowlane. Przedmiotem umowy o dzieło jest jego wykonanie, a w wypadku umowy o roboty budowlane, wymogiem jest wykonanie obiektu zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej. Nie ma przeszkód, by przedmiotem umowy o roboty budowlane było wykonanie nie całego obiektu, ale jego części, niemniej jednak umowa musi określać o jaką część chodzi i opierać się na dokumentacji projektowej – wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20.12.2012 r. I ACa 441/12. W niniejszym postępowaniu w oparciu o zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy, brak jest podstaw do przyjęcia, jakoby strony miały zawrzeć umowę o roboty budowlane. Brak jest bowiem wszelkich cech konstytutywnych tejże umowy. W szczególności przedsięwzięcie objęte wykonywanymi przez powoda pracami nie należy do przedsięwzięć większych rozmiarów – prace polegały bowiem na iniekcjach preparatu uszczelniającego, brak jest również zinstytucjonalizowanego nadzoru oraz jakichkolwiek dokumentów wymaganych przepisami prawa budowlanego.

Nie może uchodzić z pola widzenia, że w niniejszym postępowaniu wyższa staranność jaka wymagana jest w stosunkach gospodarczych przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności (art.355 § 2 k.c.) znajduje swoje przełożenie na reguły proceduralne. Należyta staranność przedsiębiorcy określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej uzasadnia bowiem zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania. Obejmuje także znajomość obowiązującego prawa i następstw z niego wynikających (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08 marca 2006 r. I ACa 1018/09).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na zasadzie art. 385 k.p.c. o kosztach orzekając stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

s.ref. SSR H. Paluch